Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr 78. (Rok II). Częstochowa, Wtorek 4 Kwietnia 1933 r. Cena numeru **10** gr.

KURJER CZĘSTOCHOWSKI

Niezależny dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Redakcja i Administracja: Częstochowa, ul. Najśw. Panny Marji 41. Telef. Nr 6.

Ceny ogłoszeń: za wiersz milimetrowy przed tekstem 1 złoty, w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Drobne ogłoszenia po 5 gr. za wyraz. Najmniej 50 gr.

Rękopisów nadesł. Redakcja nie zwraca. Redaktor przyjmuje od g. 6—7 w.

Prenumerata miesięcznie wynosi zł. 2 zamiejscowa zł. 2.50

Walka o władzę w Gdańsku

Nielegalna interwencja Hitlera

Berlin. — Półurzędowe biuro Conti, donosi, że przewodniczący narodowych socjalistów gdańskich Foerster złożył wizytę kanclerzowi Hitlerowi, który całkowicie aprobował stanowisko narodowych socjalistów gdańskich w ostatnich rokowaniach z partjami rządowemi.

Genewa. — „Journal des Nations" z powodu powyższego komunikatu stwierdza, że stwierdzona została ingerencja rządu niemieckiego w sprawie Gdańska. Zdaniem pisma, wysoki komisarz Ligi Narodów, ze względu na swoje obowiązki strażnika konstytucji i spokoju wolnego miasta, winien wyciągnąć konsekwencje z tego mieszania się hitlerowców z poza Gdańska do spraw wolnego miasta.

Gdańsk. — Sytuacja w Gdańsku zaczyna obfitować w nowe momenty.

Zdecydowane stanowisko partyj popierających senat po dwóch dniach walki z hitlerowcami przechodzić zaczyna w stadjum wahań, które mogą doprowadzić do niespodzianych komplikacyj. W łonie partyj senackich przygotowuje się rozłam. Kilku przywódców bloku zjednoczenia narodowego otwarcie już przeszło do narodowych socjalistów.

Walkę hitlerowców z obecnym senatem, a w szczególności z prezydentem Ziehmem można uważać za rozpoczętą i to w gwałtownej formie. Narazie walka ta prowadzona jest w prasie hitlerowskiej i w „Danziger Neueste Nachrichten" oraz bardziej skłaniającej się ku hitlerowcom. t

Oświadczenie min. Becka

w sprawie paktu rzymskiego

Paryż. — Londyński korespondent Agencji Havasa dowiaduje się, iż do Londynu nadeszło streszczenie deklaracji, jaką minister spraw zagranicznych Beck miał złożyć ambasadorowi W. Brytanji w Warszawie sir W. F. Erskine'owi.

Min. Beck miał wskazać na wstępie, że ponieważ Polska nie została poinformowana o rozmowach, jakie odbyły się między Mac Donaldem a Mussolinim, mógłby powstrzymać się od komentowania projektu paktu czterech mocarstw.

Biorąc pod uwagę to zastrzeżenie, min. Beck miał oświadczyć formalnie, iż rząd Polski uważa ten projekt za sprzeczny z duchem i treścią Ligi Narodów.

Z tych powodów i z innych względów, co do których rząd polski zastrzega sobie prawo przedstawienia ich we właściwym czasie. Polska — miał podkreślić min Beck — oświadcza zgóry, iż nie będzie się uważać za związaną przez jakiekolwiek rezolucje, pochodzące od grupy mocarstw, utworzonej na podstawie propozycji rzymskiej.

ZAMACH STANU W URUGWAJU

SAMOBÓJSTWO B. PREZYDENTA

Montevideo.— Dotychczasowy prezydent państwa Urugwaju, Terra, ogłosił się dyktatorem i ujął w swe ręce absolutną władzę.

Parlament został zamknięty. Również został wydany dekret o zniesieniu rady stanu, przyczem 9 członków tej rady oraz kilku ministrów aresztowano.

Pomimo, że sytuacja jeszcze nie jest całkowicie wyjaśniona, według wiadomości z poważnego źródła, Terra może być uważany za absolutnego pana sytuacji, gdyż ma za sobą poparcie wojska i policji.

Montevideo. — Poprzedni prezydent Urugwaju, Alcazar Brum, przez dłuższy czas bronił się przed policją która przyszła go aresztować. Brum ostrzeliwał się ajentom policyjnym i zranił dwóch, poczem cofnął się do swego gabinetu i wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia.

Przez śmierć Bruma, dawny zatarg między nim a późniejszym jego następcą Terra, został zlikwidowany. Ułatwia to ogromnie utrzymanie władzy przez prezydenta - dyktatora.

Krwawy teror w Niemczech

Ogólny bojkot żydów

Berlin. — Bojkot antyżydowski w Niemczech miał, według nadeszłych informacyj, naogół przebieg spokojny.

W godzinach rannych na ulicach Berlina pojawiły się liczne grupy szturmowców, rozstawiając posterunki przed sklepami żydowskiemi i rozlepiając na witrynach i szyldach ostrzegawcze plakaty z napisami: „Niemcy brońcie się, nie kupujcie u żydów", „W tym sklepie nie wolno kupować" i t. d.

Akcję bojkotu prowadziło około 70,000 zorganizowanych hitlerowców. Na ulicach widzano pozatem wielu członków sztafet ochronnych ze znaczkami w kształcie trupiej czaszki na czapkach.

W godzinach popołudniowych pojawiły się na ulicach pochody pracowników poszczególnych firm. Akcją bojkotową objęci byli także lekarze i adwokaci żydzi, przy szyldzikach których nalepiono również ostrzegawcze plakaty.

Posterunki ustawione przed sądami, nie dopuszczały do wnętrza adwokatów-żydów,

Również nie wpuszczono żydów do bibljoteki państwowej.

Berlin.— O krwawem zajściu w Kilonji biuro Wolfa ogłasza następujące doniesienie:

Adwokat i notarjusz Schuman, z pochodzenia żyd, dziś około godziny 11.30 strzelił do sztafetowca Waltera Asthaltera, według dotychczasowych doniesień bez żadnego powodu, raniąc go przytem ciężko w brzuch. Sztafetowiec zmarł w klinice.

Wzburzony tłum zebrał się przed więzieniem policyjnem, zanim jeszcze możliwem było odtransportowanie adwokata Schuman.

Tłum wdarł się do więzienia, gdzie Schumm został zabity wystrzałami rewolwerowemi. Wszystko to miało tak szybki przebieg, że nie można było zapobiec wydarzeniom środkami policyjnemi. Tłum wtargnął również do sklepu ojca adwokata Schumana, niszcząc urządzenia wewnętrzne. s

Berlin. Poselstwo polskie interwenjowało ponownie w min. spraw zagr. Rzeszy w sprawie prześladowań żydów-obywateli polskich, przyczem powiadomiło rząd Rzeszy o całym szeregu barbarzyńskich znęcań się nad żydami polskimi w Kilonji, Dortmundzie, Duisburgu, Chenitz, we Wrocławiu, w Dreznie, w Monachjum i Wiesbadenie.

W Berlinie 10 umundurowanych ludzi uprowadziło z mieszkania prywatnego Hermana Riemera jego syna i córkę.

Hitlerowcy wywieźli swe ofiary w samochodzie poza miasto i ciężko pobili pałkami gumowemi i kolbami rewolwerów. Następnie odstawili ofiary do domu i pod terotem nakazali twierdzić, że rany swe odnieśli w nieszczęśliwym wypadku. b

Berlin zabiega o przejednanie żydów

Berlin. — Pomimo rozpoczęcia zorganizowanej akcji bojkotowej, wyczuwa się w sferach rządowych jawne pragnienie możliwie najszybszego zlikwidowania tej akcji.

Znaczny wpływ zdaje się wywierać w tym kierunku ministerstwo spraw zagranicznych, przerażone reakcją całego kulturalnego świata na prześladowanie żydów.

Dowodem, jak dalece zależy ministrowi Neurathowi i niektórym — nie hitlerowskim — członkom gabinetu na powstrzymaniu rosnącej zagranicą fali oburzenia wobec niesłychanych zarządzeń rządu, skierowanych przeciwko żydom, jest całkowicie autentyczna wiadomość o rozesłaniu z Wilhelmstrasse do wszystkich zagranicznych placówek dyplomatycznych poufnego polecenia, które nakazuje niezwłoczne nawiązanie kontaktu z... żydowskiemi organizacjami celem przedstawienia im, że o ile do środy nie ustaną ataki prasy i organizacyj żydowskich na Niemcy, bojkot będzie przedłużony i znacznie zaostrzony.

Titulescu - mandatarjuszem

Małej Ententy

Paryż. — Według informacyj prasy, rozmowy dyplomatyczne w sprawie paktu czterech mocarstw toczą się w Paryżu w ożywionem tempie i są wielkiej doniosłości.

Chodzi o stanowisko, jakie rząd francuski zajmie wobec projektu Mussoliniego. Między innemi informują, że premjer rumuński Titulescu przybył w charakterze „mandatarjusza państw Małej Ententy w celu porozumienia się z premjerem Daladierem i ministrem spraw zagranicznych Paul Boncourem". Z drugiej strony ambasador francuski De Jouvenel miał odbyć wczoraj wieczorem doniosłą konferencję z Mussolinim, o czem dziś jeszcze złoży dokładne sprawozdanie na Quai d'Orsay. g

SYTUACJA w ŁODZI

Rozruchy na pogrzebie zabitej

Łódź. — Odbył się tu pogrzeb zmarłej wskutek ran podczas likwidowania wczorajszych zajść przy ul. Rokicińskiej, Jadwigi Wojciechowskiej O godz. 3-ej popoł, z domu żałoby przy ul, Rokicińskiej wyruszył kondukt pogrzebowy, za którym postępowała rodzina oraz tłumy publiczności. Pogrzeb skończył się około godz. 6-ej wieczorem, Część biorących udział w pogrzebie wróciła do miasta spokojnie, natomiast jedna z licznych grup, zorganizowana jeszcze na cmentarzu, udała się do miasta pochodem. Policja wezwała demonstrantów do rozejścia się. Tłum obrzucił policję kamieniami, raniąc kilkunastu policjantów, w tem pięciu ciężko. Policja rozproszyła demonstrantów, nie dopuszczając ich do śródmieścia. Rozproszeni demonstranci na bocznych ulicach rozbili szyby w lampach gazowych. t

Rozpoczęcie roku świętego

Rzym. — Papież dokonał otwarcia Wielkich Wrót bazyliki św. Piotra, która to ceremonja stanowi rozpoczęcie roku świętego. Papież uderzył 8-krotnie złotym młotkiem w bramę, która się otworzyła i wszedł do bazyliki, poczem po uczczeniu najświętszego sakramentu, udzielił zebranym wiernym błogosławieństwa i opuścił bazylikę, żegnany owacyjnie przez zgromadzone tłumy, Ceremonja odbyła się przy dźwiękach dzwonów wszystkich kościołów rzymskich. t

Czy dżagan był narzędziem mordu?

Zeznania ekspertów w procesie Gorgonowej

Kraków. Na wstępie onegdajszej rozprawy zeznaje biegły inż. Przetocki, który przeprowadzał badania wilgotności w piwnicy willi Zaremby.

Na pytania obrońców inż. Przetocki stwierdza, że w przedsionku piwnicy woda spływała w kierunku studzienki, a w piwnicy ściekała ku przedsionkowi.

Świadek zeznaje dalej, że woda, ściekając, nie może dostać się do domu, gdyż naokoło jest ściek, a prócz tego chodnik odbija wodę od ściany. Jest to możliwe tylko od strony małej werandki.

Dr. Woźniakowski:—Dwu świadków, Zaremba i Staś, stwierdziło, że zbudowano basen dla odwodnienia mokrej piwnicy.

— To wykazuje brak fachowości.

Świadek wyjaśnia, że piwnica jest w ten sposób zbudowana, że stanowi niby pewnego rodzaju wannę, do której mogą przedostać się wody, o ile przewyższyłyby jej wysokości.

Przewodniczący: — Więc po tych wyjaśnieniach podtrzymuje pan swoją opinję.

— Tak.

Po ukończeniu zeznań inż. Przetockiego sąd odbył przegląd świadków, którzy mają jeszcze zeznawać.

Po przerwie zostaje wezwany biegły lwowski, dr. Karol Piro. Obrońcy wnoszą o równoczesne przesłuchanie drugiego biegłego, dr. Józefa Dadleca.

Przewodniczący zgadza się na to i poleca biegłym odczytać protokół sekcji zwłok, z opuszczeniem miejsc, dotyczących kwestji płciowej, które zostaną poruszone na rozprawie tajnej.

Po odczytaniu protokułu prof. Piro przedstawia swoją opinję. Przyczyną śmierci były rany głowy, połączone z rozwlekłemi pęknięciami czaszki i licznemi stłuczeniami mózgu. Rany zostały zadane narzędziem tępem i twardem. Są to rany tłuczone. Pozatem prawy policzek zaciekł krwią również od uderzenia tępem twardem narzędziem. Rany na palcach pochodzą od razów zadanych tępem narzędziem.

Drugi biegły, dr. Dadlec stwierdza, że przyczyną śmierci było pęknięcie kości sklepienia czaszki połączone z wylewem krwi do jamy czaszki. Rany te zostały zadane narzędziem tępo-krawędzistem. Wreszcie stwierdzono na palcach rany zadane tępem narzędziem.

Przew.:—Jakie były te uderzenia?

Dr. Piro: — Uderzenia były zadane z niezbyt dużą siłą.

Sędzia przysięgły: - Czy kilka ran mogło powstać od jednego uderzenia, czy też było kilka uderzeń?

Biegły:—Trudno to orzec.

Przewodniczący pokazuje dr. Piro dżagan i prosi go o wypowiedzenie się, czy tego rodzaju narzędziem mogły być zadane rany. Dr. Piro uważa, że tak. Fakt, że obrażenia po prawej stronie głowy nie były połączone ze zdarciem naskórka dają się wytłomaczyć tem, że głowa w chwili zadawania ciosów była osłonięta miękiem przedmiotem. Rany po lewej stronie głowy mogły być zadane jedną z krawędzi dżaganu. Jeżeli chodzi o siłę zadawania ciosów,—była ona nieznaczna. Dżagan waży około 2 kilogramów i gdyby posługiwano się niem przy użyciu większej siły, kości byłyby pogruchotane.

Innego nieco zdania jest drugi biegły, dr. Dadlec. Uważa on, że dżagan jest ciężki i że jeżeli takiem narzędziem uderza się w głowę to powoduje to złamane kości czaszki a czasem nawet pogruchotanie. Jeżeli jednak uderza się z niedużej odległości i nieznaczną siłą, wówczas można wywołać obrażenia bez zmiany w kościach czaszki. Z tych względów dżagan jako narzędzie mordu nie jest wykluczony. Nasuwają się jednak różne wątpliwości: Rana po lewej stronie głowy, połączona z równolinijnem bardzo wąskiem draśnięciem kości. Tego rodzaju draśnięcia może powstać przez uderzenie ostrą krawędzią jakiegoś twardego przedmiotu. Tymczasem dżagan posiada krawędzie tępe. Zachodzi jeszcze inna wątpliwość, a mianowicie: na dżaganie nie znaleziono śladów krwi. Dżagan był pokryty starą, ciemną rdzą, a nigdzie nie było widać świeżej, albo żółtej rdzy. Jeżeli przedmiot żelazny powala się krwią i po pewnym czasie rzuca się go do wody, następują na nim pewne zmiany. Krew częściowo się rozpuszcza, częściowo zaś ulega na powierzchni rozkładowi tworząc powłokę jasnożółtej rdzy, częściowo zaś w szczelinach pozostaje, niezmieniona. Czasem nawet po 40-godzinnem leżeniu w wodzie nie ulega zmianie ani rozpuszczeniu. Na dżaganie nie znaleziono śladów krwi. Natomiast był on pokryty starą rdzą. Z tego względu uważam—mówi dr. Dadlec—za mało prawdopodobne, aby dżagan był narzędziem zbrodni, chociaż stwierdzam wyraźnie, że wcale tego nie wykluczam.

Po dalszych mało znaczących wyjaśnieniach, przewodniczący odracza rozprawę do poniedziałku. b

Strajk w Tomaszowie zlikwidowany

Tomaszów Maz., — Z inicjatywy starosty brzezińskiego Stachowskiego odbyły się konferencje, na których przewodniczył okręgowy inspektor pracy. Pierwsza konferencja odbyła się z udziałem przemysłowców niezrzeszonych, druga zaś z przemysłowcami zrzeszonymi i przedstawicielami związków zawodowych. Na obu konferencjach osiągnięto całkowite porozumienie, polegające na zaaprobowaniu przez przemysłowców Tomaszowa warunków płacy i pracy, ustalonych w Warszawie w dn. 29 bm.

Wobec tego postanowiono strajk zlikwidować i w dn. 3 kwietnia powrócić do pracy. g

Składajcie ofiary na bezrobotnych

Chwila bieżąca.

— Grupa ludowa BB. ofiarowała prezesowi płk. Sławkowi zagrodę włościańską w Racławicach

— Mistrzem Polski we florecie został Friedrich (LKS—Lwów).

— O stale rosnącem znaczeniu portu gdyńskiego w światowych obrotach handlowych, może świadczyć fakt, że dziś stało w basenach portowych 9 dużych statków oceanicznych.

— Kandydatem polskim na burmistrza Chicago będzie kontroler miejski M. Szymczak, prawa ręka burmistrza Czermaka.

— Jak donosi „I. K. C." wyrok na Gorgonową zapadnie już w Wielkim Tygodniu.

— Stany Texas Louisana, Arcansas Mississipi i Floryda w ciągu ostatnich 36 godzin nawiedzone zostały przez liczne tornada i oberwanie chmur. Dotąd stwierdzono 70 zabitych i setki rannych.

— Władze niemieckie aresztowały 3 Bułgarów, którzy mieli być rzekomo wspólnikami Luebbego przy podpaleniu Reichstagu.

— Za przykładem Niemiec w Austrji rozpoczęto akcję bojkotu sklepów żydowskich.

— W Gdyni nastąpiła uroczysta inauguracja nowej linji okrętowej Gdynia—Ameryka Połudn.

— Policja niemiecka nałożyła sekwestr na konto bankowe prof. Einsteina. Skonfiskowano 25 tys. marek w papierach wartościowych i 5 tys. gotówki.

— Z Tokio donoszą, że w razie gdyby nie doszło do szybkiego porozumienia pomiędzy Chinami i Japonją, wojska japońskie zajmą Pekin i Tien-Tsien.

— W Sao Paul dokonano napadu rabunkowego na polskiego konsula. Stan jego jest groźny. Napastników ujęto, są nimi Polak i Rosjanin.

— Hitler odbył konferencję z delegacją wielkiego przemysłu niemieckiego. z Kruppem i Siemensem na czele. b

Nowootworzony
Zakład krawiecki ubiorów męsk. i okryć damskich
Ludwika Bartnika
Częstochowa, ul. Dąbrowskiego nr, 8
Wykonuje zamówienia tanio, szybko i solidnie. — Najświeższy krój. — Najnowsze żurnale. — Obfita kolekcja materjałów bielskich.

Potrzebni sprzedawcy do „KURJERA"
Wiadomość: w Administracji „Kurjera".

MĄŻ ZA MILJONY

POWIEŚĆ.

190)

— Tak, jestem doktorem Lamarre—zawołał Jerzy — człowiekiem, którego serce rozbił pan, myślałem że cię nie odszukam, ale nareszcie mam cię i zemszczę się!..

— Pan chce się mścić! I za co?..

— Za krzywdę, jaką mi pan wyrządził, pozbawiając mię szczęścia! Ach! zemszczę się, oddam cię w ręce sprawiedliwości!..

Juljusz wzruszył niecierpliwie ramionami.

— Pan jest warjatem! — odrzekł chłodno.

— Nikczemny!

— Obelgi pańskie nie dosięgają mnie, niech pan przestanie je miotać! Chce pan być mścicielem. Czy hr. de Lucenay polecił panu tę zemstę, w to wątpię. Wszak sprzedał swe nazwisko pannie Dauray, ofierze zbrodni i dzięki jej miljonowemu posagowi zdobył majątek, gdyż swój stracił na rozpuście.

Mówi pan, że kochałeś pannę Dauray, a nie miałeś wtedy odwagi, dla ocalenia jej sławy, ofiarować swego nazwiska, choć wiedziałeś, że była zupełnie niewinną.

Jerzy pochylił głowę.

— Oddaj mi pan tę fotografję—rzekł Juljusz.

— Ona należy do mnie.

— Nie należy do pana od chwili, w której odmówiłeś pannie Dauray swego nazwiska dla ocalenia jej honoru.

I rzekłszy to artysta wyrwał fotografję z rąk młodego lekarza.

— Teraz pozostaje mi tylko udzielic panu jednej rady. Rozumiem, ze pan cierpiał, ale jest ktoś, to ta męczennica, której nie miałeś odwagi uczynić swą żoną, cierpiała więcej od pana i cierpi dziś jeszcze i zawdzięcza nietylko mnie jednemu, ale i panu. Zamiast darować jej winę, o której nie miała pojęcia, pan, jak się domyślam, podał myśl jej ojcu, narzucić jej małżeństwo z hr. de Lucenay. Czy się mylę?

Jerzy nic nie odrzekł, tylko westchnął.

Juljusz powiedział prawdę.. i on czuł się winnym.

Pociąg zatrzymał się w Nogent-sur-Marne.

Artysta chcąc przerwać rozmowę wysiadł i poszedł do innego przedziału, pozostawiając Jerzego Lamarre zgnębionym.

Claude po przybyciu do Varenne udał się do najętego przedtem pokoju w oberży, zabrał dane mu przez Magdalenę niektóre papiery i rzeczy, nałożył na swe eleganckie ubranie bluzę roboczą i udał się do sali stołowej, w której dekoratorzy zebrali się na posiłek. Poczem odszedł wraz z nimi do willi jaworowej i wszedł na rusztowanie.

Hrabia de Lucenay jadł śniadanie z panią Dauray.

Anusia ubierała swą panią, oczekującą gorączkowo chwili zobaczenia swej córki.

Juljusz Claude z wysokości rusztowania, gdzie udawał pilnie zajętego robotą, śledził dom zamieszkały przez Gabrjelę Stellini, którą stojąc w oknie, patrzała na willę jaworową, oczekując zapewne na pokazanie się hrabiego.

Nagle Claude spostrzegł powóz, zatrzymujący się przed domem nr 27. Obok powozu jechało 2 żandarmów.

Gabrjela spostrzegłszy ich, z początku nie zdawała sobie sprawy, co przybycie ich mogło oznaczać, lecz mimo to doznała pewnego nieokreślonego niepokoju.

Z powozu wysiadło trzech ludzi. Jeden z nich ubrany czarno z czerwoną wstążeczką u dziurki od guzika, wyglądał na zwierzchnika, dwaj drudzy podobni byli do ubranych po cywilnemu ajentów policyjnych.

Pierwszy z nich powiedział kilka słów do żandarmów, podszedł do drzwi i zadzwonił.

s d. c. n.

KRONIKA

Kalendarzyk

1933	KWIECIEŃ 4 Wtorek	Słońca wschód 5.21
	Dziś Ryszarda Jutro Izydora	zachód 6.8

Nocne dyżury aptek

W nocy z dnia 3 na 4 b. m. otwarte będą następujące apteki:

p. Walocha III Aleja Nr. 50

p. Pieńkowskiego i Reterskiego, ulica Narutowicza Nr 44.

W nocy z dnia 4 na 5 b. m. otwarte będą następujące apteki:

p. Bujakowskiego, Aleja Wolności 33

p. Szostakiewicza, Nowy Rynek Nr 6

Z repertuaru Teatru i Kin.

Teatr Kameralny.
„Papa kawaler"

Kino „Odeon".
„Madame Guillotine".

Kino „Nowości".
„Biała odalistka", Proces Gorgonowej".

Kino „Oaza".
„Czerwony Błazen".

— **Wieczór ku czci Wyspiańskiego w teatrze.** We wtorek 4 bm. o godz. 20 w teatrze kameralnym odbędzie się uroczysty wieczór ku czci Stanisława Wyspiańskiego. W programie: przemówienie p. wice-komisarza Madeyskiego, recytacje mniej znanych, a przepięknych utworów Wyspiańskiego w wykonaniu artystek teatru kameralnego pp. Gallowej i Ceranki-Poznańskiej, oraz odegrany będzie akt II „Wyzwolenia". s

— **Obniżka cen prądu elektrycznego?** — Jak się dowiadujemy elektrownia częstochowska—w związku z obniżką cen węgla — obniży taryfę elektryczną o 9 procent.

Odtąd jeden kilowat kosztować będzie tylko 83 grosze. Obniżka ta dotyczyć będzie tylko tych abonentów, którzy podpisali umowę, pozostali odbiorcy prądu nadal płacić będą 98 groszy za kilowat. s

— **Zawody strzeleckie.** W dniu 31 b. m. najlepsze wyniki uzyskali: w strzelaniu na odl. 50 mtr. pp.: popor. Eugenjusz Juljusz pkt. 90, Stefan Perkowski—94, Mieczysław Szymkowiak — 93, Jan Pleskaczyński—93, Włodzimierz Stępowski—91, Dmytrow Hormatik—90, Tadeusz Rał—88, Włodzimierz Stępowski — 87, Stanisław Petryczowski — 88, Jan Briżek — 84. W strzelaniu na odl. 25 mtr. pp.: Mieczysław Stępowski pkt. 47, Stefan Perkowski—47, Zygmunt Lebek—46, Lucjan Nanys—44, Aleksander Dziuba—43.

Dotychczas najlepsze wyniki w strzelaniu na odl. 28 mtr. uzyskały następujące panie: Marja Czajkówna—43 pkt., Stalensowa — 37, Marja Winiarska — 34, Antonina Terlecka—31. s

— **Zgon wiceprezesa sądu okręgowego w Piotrkowie.** 31 marca zmarł nagle na anewryzm serca ś. p. Daniel Wacław Tchorzewski, wiceprezes sądu okręgowego w Piotrkowie. w wieku lat 57.

Ś. p. sędzia Tchorzewski urodził się w Konstantynowie na Wołyniu, gdzie ojciec jego był lekarzem. Gimnazjum ukończył w Żytomierzu w 1895 r., a wydział prawny Uniwersytetu Kijowskiego w 1899 r.

Od roku 1902 do 1922 piastował godność sędziego gminnego a później pokoju w Kleszczowie (pow. piotkowskiego). W 1922 r. mianowany został sędzią okręgowym, a w 3 lata później po śmierci wiceprezesa S. O. w Piotrkowie ś. p. Gerbnera, mianowany został na to zaszczytne stanowisko, na którem pozostawał do ostatnich dni swego żywota.

Ś. p. wiceprezes Tchorzewski znany był społeczeństwu Częstochowskiemu z prowadzenia procesu o nadużycia w Banku Polskim. W pogrzebie, który odbył się w niedzielę o godz. 17, wzięło udział całe społeczeństwo piotrkowskie z palestrą na czele. Na pogrzebie obecni byli również przedstawiciele wydziału zamiejscowego sądu okręgowego w Częstochowie i adwokatury. t

Zakłady Radjotechniczne **„STATOR"**
sp. z ogr. odpow.
Częstochowa II Aleja 39.

Mężobójczyni przed sądem

— Niezwykle sensacyjny proces odbędzie się w Częstochowie.

W dniu 6 kwietnia b. r. na wokandzie karnej sądu okręgowego znajdzie się sprawa Józefy Klasińskiej, oskarżonej o zabójstwo. Proces ten pod wielu względami przypominać będzie rozprawę Gorgonowej. I tu akt oskarżenia opiera się na poszlakach, jak plany krwi na sukni i t. d.

Samo tło tej niezwykłej sprawy przedstawia się bardzo tajemniczo. Oto dnia 18 kwietnia ub. roku, na wartowni P.P. w Rakowie zgłosiła się Józefa Klasińska i z płaczem opowiedziała, że jej mąż, ś. p. Stefan Klasiński popełnił przed chwilą samobójstwo.

Webec takiego zameldowania, komendant wartowni wysłał posterunkowego Kwiatkowskiego na miejsce wypadku przy ul. Prostej 29. Poster. Kwiatkowski po przybyciu na miejsce stwierdził, że drzwi były zamknięte. Przy pomocy niejakiego p. Szymonika wyważono drzwi. Oczom ich przedstawił się straszny widok: na łóżku leżał Stefan Klasiński. Cały zawalany krwią, która silnie broczyła mu z głowy. Był nieprzytomny. Telefonicznie wezwane pogotowie Kasy Chorych, przewiozło ciężko rannego Klasińskiego do szpitala. Po pięciu dniach okropnych męczarni — zmarł. Przed śmiercią zapytany, kto go tak poranił—miał odpowiedzieć „stara". W czasie sekcji zwłok, okazało się, że Klasiński miał 18 ran ciętych na głowie, przyczem każda była śmiertelna, wobec czego zrodziło się podejrzenie, że Klasińskiego musiał ktoś zamordować, bo nieprawdopodobieństwem fizycznem było, aby sam sobie mógł zadać tyle ran. Podejrzenie padło na żonę Klasińskiego, która bardzo często kłóciła się z mężem, przeważnie o sprawy majątkowe.

Ze względu na osobę oskarżonej, stosunkowo młodej jeszcze kobiety —proces zapowiada się nadzwyczaj sensacyjnie. s

—o—

— **Przeszkolenie sanitarne strażaków.** Onegdaj na posiedzeniu zarządu i sztabu Straży Ogniowej, p. prezes J. Kohn wręczył dyplomy, nominacyjne nowomianowanym oficerom Straży Ogniowej p. dr. L. Goldmanowi i st. felczerowi M, Gawlikowi. Nowi oficerowi już podjęli przeszkolenie strażaków w służbie sanitarno - ratowniczej, którzy po przeszkoleniu będą przydzieleni do oddziałów strażackich jako sanitarjusze i wrazie potrzeby będą mogli zastępować felczerów. g

— **Strzelanina przedświąteczna** W związku ze zbliżającemi się świętami Wielkanocnemi, niewątpliwie władze bezpieczeństwa publicznego wydadzą odpowiednie zarządzenie, aby właściciele składów aptecznych i magazynów z materjałami chemicznemi w okresie przed świętami nie sprzedawali soli Bertoleta, używanej do wyrobu petard, Podobne zarządzenie wydały już władze stołeczne.

W razie ujawnienia przekroczeń grozi kara do 500 zł. grzywny, lub 2 tygodnie aresztu. Zakaz ten będzie zupełnie uzasadniony, gdyż co roku strzelanina przedświąteczna pociąga za sobą szereg przykrych, a czasem tragicznych wypadków. g

— **Trzy kategorje pracowników magistrackich.** Z dniem 1 kwietnia w magistracie nastąpiło rozgraniczenie wszystkich pracowników na 3 kategorje: etatowych, kontraktowych i ryczałtowych — zgodnie ze statutem uchwalonym jeszcze w 1926 roku, a wprowadzonym w życie w 1933 r. od 1 kwietnia. z racji rozpoczęcia nowego roku budżetowego. Urzędnicy etatowi korzystają ze znacznie większych uprawnień niż urzędnicy pozostałych kategorji.

Statut ten nie zadawola wszystkich urzędników, to też Tymczasowy Zarząd miasta w zrozumieniu niedoskonałości statutu, stara się powiększyć ilość stanowisk etatowych, których jest 86 — o kilkadziesiąt nowych. g

— **Z zemsty—skradła kapelusz.** Sąd grodzki rozpoznawał sprawę 15-letniej Rojzy Nirenberg, oskarżonej o kradzież kapelusza na szkodę Frani Polaks. 29 grudnia ub. roku, Frania Polaks stała w bramie i przyglądała się fotosom, w pewnej chwili poczuła że ktoś bez pardonu zdejmuje jej kapelusz z głowy przed dwoma dniami kupiony). Zdumiona, szybko się obejrzała i spostrzegła uciekającą, znana jej osobiście Rojzę Nisenberg, która trzymała jej kapelusz. Ponieważ adres Rojzy był jej znany, wolno udała się do komisarjatu, gdzie złożyła zameldowanie Na skutek tego, Rojza wczoraj zasiadła na ławie oskarżonych. Z przewodu sądowego wynikało, że Rojza, działała w świadomem terroryzowaniu Frani Polaks, by w ten sposób wywrzeć presję na siostrę p. Frani dr. Helenę Polakównę.

Okazało się, że Rojza choruje na oczy i była przez pewien czas leczona przez dr. Polakównę. Później jednak przestała płacić, wobec czego dr. Polak. odmówiła jej dalszego leczenia, Rojza poprzysięgła zemstę. Od tej chwili nie dała spokoju dr. Polakównie, wybijała jej cegłami okna w mieszkaniu, przysyła listy z groźbą zabójstwa i t. p., za co została skazana na 6 miesięcy więzienia. Obecnie sędzia Gajsler niewidział innego wyjścia jak tylko zaaplikować niepoprawnej Rojzie 2-miesięczny areszt. b

— **„Rutynowana" złodziejka drobiu skazana na rok więzienia.** 8 marca st. post. Władysław Krzyżanowski, pełniąc służbę na ul. 1 Maja, w godzinach rannych stpostrzegł jakąś nieznaną kobietę niosącą coś pod chustką. Mijając ją—usłyszał gdakanie kur. Niewiasta wydała się Krzyżanowskiemu nieco podejrzana, przeto puścił się wślad za nią. Kobieta doszła do I przejazdu i zauważywszy, że jest śledzona, szybko rzuciła za parkan worek i koszyk z kurami, a sama udała się torem do II przejazdu. P. Krzyżanowski stwierdziwszy zawartość worka i kosza dogonił ją i zaprowadził do komisarjatu. Tłumaczyła się, że kury kupiła na wsi od nieznanych jej osobników.

Sytuację wyjaśnił telefonogram z posterunku P. P. w Blachowni, donoszący o kradzieży w nocy z 7 na 8 marca 20 kur z niezamkniętej szopy we wsi Komorniki, gm. Dźbów na szkodę Andrzeja Wiewiórki. Wprawdzie kur było 7, ale w trakcie dalszych dochodzeń, ujawniono, że Józefa Adamska (tak się nazywała owa kobieta) jest siostrą znanego złodzieja Sołtysiaka (Zacisze) i prawdopodobnie po drodze ze Dźbowa, zostawiła u niego 13 kur. Rewizja nie dała pożądanego wyniku.

Za tę kradzież odpowiedziała Adamska przed sądem.

Na rozprawie wyszło na jaw, że trudni się ona kradzieżą już od kilkunastu lat i wyspecjalizowała się w kradzieży drobiu.

W związku z tem kilkakrotnie siedziała w więzieniu. Sędzia Serednicki wobec braku skruchy oskarżonej, skazał ją na jeden rok więzienia. b

— **W sprawie robót publicznych w Częstochowie.** W poniedziałek o godz. 6.10, warszawskim pociągiem odjechali do Kielc pp.: starosta Eustachiewicz i komisarz Mazur na konferencje w sprawie robót publicznych w Częstochowie i powiecie, która odbędzie się z udziałem p. wojewody Paciorkowskiego. Na terenie miasta przewidziane są roboty drogowe, które—w zależności od sum wyasygnowanych przez fundusz Pracy będą miały mniejszy lub większy zaciąg. b

— **Nowy lokal Stowarzyszenia Prawników.** We wtorek 4 b. m. odbędzie się uroczyste otwarcie nowego lokalu Stowarzyszenia Prawników, połączonego z wieczorem towarzyskim. Nowy lokal znajduje się w hotelu „Polonia" na parterze i zajmuje 3 duże i widne sale.

— **Konferencja w starostwie odłożona.** W sobotę odbyła się konferencja w starostwie w sprawie zezwolenia na otwarcie sklepów branży cukierniczej po godz. 19 i w niedzielę. Decyzja jednak nie zapadła. Wobec tego odbędzie się jeszcze jedna konferencja w tygodniu, na której zapadnie decyzja. Sądząc z obrad sobotniej konferencji pewną rzeczą jest, że starostwo zezwoli na przedłużenie godzin handlu sklepom cukierniczym i in. b

— **Pogoda w m. kwietniu.** Znany astro-meteorolog p. A. Prengiel z Bydgoszczy donosi do „IKC", o następującej przepowiedni pogody na miesiąc kwiecień:

Pierwsza dekada rozpocznie się dość pogodnie i ciepło, przy słabem zachmurzeniu nieba. W następne dni wzrost zachmurzenia, przynoszący pogodę „kwietniową". Równocześnie nastąpią wahania temperatury i nocne przymrozki. W dzień znaczne ocieplenie.

W drugiej dekadzie, po większych rozpogodzeniach, nastąpi aura krytyczna, ze skłonnością do nagłych zmian i opadów. Miejscami grad i burze. Wiatry południowo-zachodnie, zwracające się ku północy lub wschodowi. W górach wiatr halny. W drugiej połowie dekady, ogółem pogodnej, przy wzrastającej temperaturze dziennej. Około 15 kwietnia możliwe większe ochłodzenie, szczególnie nocą, z przymrozkami, hamującemi rozwój roślinności, który był rozpoczął się poprzednio.

W ostatniej dekadzie będzie chmurniej z opadami na początku i w połowie. Ogółem pogoda niestała, lecz ciepła, z drobnemi wahaniami temperatury. W końcu możliwe ochłodzenie. Lokalne burze wiosenne.

Wpływy krytyczne miesiąca koncentrują się około dni 5—7, 10—16, 19 i 24—27 kwietnia. g

— **Znaczki pocztowe z podobizną ś. p. Żwirki i Wigury.** Z dniem 15-ym kwietnia r. b. poczta wprowadza w obieg znaczek pocztowy wartości 30 gr. z podobizną ś. p. kpt. Franciszka Żwirki i ś. p. inż. Stanisława Wigury.

Znaczek będzie miał wymiar 39x21 mm. — Rysunek przedstawia na ciemnych tłach w ramach ornamentacyjnych dwa portrety tragicznie zmarłych lotników. Pod portretami na wstęgach umieszczone są ich podpisy, a nad portretami widnieje samolot w locie. t

Tabela loterji państwowej.

Główne wygrane.

Wczoraj w dwudziestym pierwszym dniu ciągnienia 5-ej klasy 26.ej polskiej loterji państwowej większe wygrane padły na numery następujące:

Zł. 50.000 na Nr. 28984.
Zł. 20.000 na Nr. 91607.
Zł. 15.000 na Nr. 98993.
Zł. 10 000 na Nr. 65204.
Zł. 5.000 na N ry: 8537 122614 125319.

Zł. 2.000 na N-ry 28797+ 30734 53903 58064 69530 73878 95322 107850 117991 120086 123055 136840 144484+.

Z KRAJU.

Mąż mimowoli

Fatalna nieostrożność młodzieńca

(—) „Dobry Wieczór“ donosi z Kołomyi. Na tle pewnego starożytnego rytuału żydowskiego wydarzył się tu wypadek wręcz sensacyjny.

Oto do kołomyjskiego żydowskiego koła dramatycznego przychodził pewien młodzieniec N, którego towarzysze postanowili „nabrać“.

Przed próbą operetki, w czasie nieobecności młodzieńca, mówiono o tem, że wystarczy, aby Żyd włożył kobiecie pierścionek na palec i wypowiedział hebrajską formułkę (Poślubiam cię tym pierścieniem wedle zakonu Mojżesza) — w obecności 2 świadków — aby się stał jej prawowitym małżonkiem.

Kiedy N. nadszedł, zapytano go żartem, czy potrafiłby wypowiedzieć hebrajską formułkę ślubną.

Młodzian nie zastanawiając się długo, włożył jednej z obecnych pań pierścień na palec i wypowiedział uroczyście: formułkę i — klamka zapadła.

Gdy pobożny ojciec „małżonki“ dowiedział się o tym fakcie, nie był niezadowolony, gdyż N. ma wcale bogatego ojca.

Ten jednak chciał za wszelką cenę przeprowadzić rozwód młodej pary, do czego wystarczy zgoda obu stron.

Ale tu właśnie wyłoniły się przeszkody. „Żona“ gotowa jest się rozwieść, ale za cenę cztero - cyfrowej liczby, wyrażonej w dolarach.

Sąd rabinacki był bezsilny gdyż małżeństwo jest zgodne z przepisami

Dla nieszczęsnego małżonką, któremu „żona“ się jakoś wcale nie podoba, pozostaje jeszcze tylko jedna droga prawna: dyspen sa od 100 rabinów. Ale czy to wypadnie taniej?! Pertraktacie trwają... g

Przepis na mleko wyborowe

250 tys. bakteryj na 1 cm.

(—) Ogłoszone zostało rozporządzenie, zawierające nowe przepisy o dozorze nad mlekiem.

Rozporządzenie to przewiduje trzy zasadnicze rodzaje mleka: pełne, pełne wyborowe i chude.

Za mleko pełne uważa się mleko, uzyskane po zupełnem wydojeniu krów, do którego nic nie dodano i z którego nic nie odjęto.

Za mleko pełne wyborowe uważa się mleko pełne, które: pochodzi z obór, pozostających pod stałym nadzorem weterynaryjnym i utrzymywanych we wzorowej czystości; przechowywane jest stale w temperaturze poniżej 12 st.; zawierają conajmniej 3,2 proc. tłuszczu; sprzedawane jest tylko w butelkach, zamkniętych kapslem, z oznaczeniem na etykiecie daty udoju. Charakterystyczne przytem dla olbrzymiej ilości bakteryj, jakie zazwyczaj mleko zawiera, jest dalszy przepis, w myśl którego jednym z warunków uznania mleka za „pełne wyborowe“ jest, by mleko zawierało nie więcej niż 250 tys. bakteryj w jednym centymetrze sześciennym.

Za mleko chude uważa się mleko, z którego odciągnięto tłuszcz częściowo lub całkowicie.

Nowe przepisy wejdą w życie z dn. 25 czerwca br. g

Rok założenia 1848

Firma

H. IMICH w Częstochowie

ul. Panny Marji 16, telefon 97.

poleca pierwszorzednej jakości:

farby, pokost, lakiery, cement i gips, wyroby szczotkarskie,

oraz **wszelkiego rodzaju papiery.**

Ze świata.

Jak długo trwają gabinety wojenne.

Największą stabilizacją odznaczają się rządy powojenne w Szwajcarji, Islanji i Holandji, gdzie przeciętna dencja gabinetu trwa 3 i pół roku; w następnej kategorji miejsce zajmuje Czechosłowacja, gdzie przeciętna kadencja gabinetu sięga 15 miesięcy. Najsłabszą stabilizację wykazuje Jugosławja, gdzie gabinety nie trwają dłużej niż 5 i pół miesiąca przeciętna, oraz Francja gdzie ten okres nie przewyższa 6 miesięcy. b

Gdzie kobiety posiadają płeć najpiękniejszą

Według ankiety: ogłoszonej przez jedno z pism angielskich, najpiękniejszą płeć posiadają Angielki. I oczy ich mają posiadać połysk najpiękniejszy. Zawdzięczają zaś to nie zabiegom toaletowym, lecz własności powietrza, wśród którego żyją.

Powietrze Anglji, Szkocji i Irlandji jest niemal bez przerwy wilgotne, a wilgoć ta jest najlepszym środkiem utrzymania elastyczności tkanek skóry oraz ich zabarwienia To też w nazwilgotniejszych i najbardziej deszczowych okolicach Anglji, jak np. w Devonshire, spotkać można najczęściej śród kobiet prawdziwe piękności. Tak samo kobiety Irlandzkie posiadają płeć czarująco piękną, zlekka zaróżowioną. Wilgotny klimat sprawia to, a zarazem chroni je przed przedwczesnemi zmarszczkami, utrzymując płeć ich w stanie świeżości młodocianej.

W krajach południowych, pod wpływem gorących promieni słońca i suszy, skóra traci elastyczność, marszczy się i więdnie daleko prędzej, niż u kobiet, zamieszkującycb strefę umiarkowaną, a nawet krainy zimne, jak północna Szwecja i Norwegja.

Walka z barbarzyństwem

Towarzystwo Przyjaciół Zwierząt w Czechosłowacji wyjednał o u rządu wydanie zakazu podawania w restauracjach udek żabich, cenionych, jako przysmak. Motywem zakazu było okrutne obchodzenie się dostawców udek żabich z temi stworzeniami, obrywano im bowiem udka, poczem okaleczone w ten sposób żaby wrzucano z powrotem do stawu. Amatorzy egzotycznej potrawy będą musieli się jej wyrzec—o ile chodzi o Pragę. b

Szczyt cierpliwości

(x) Więzień, przebywający w Marsylji napisał na znaczku pocztowym 50 centymów 3.000 liter. Odczytać je można przy pomocy lupy. Elaborat swój ofiarował więzień lekarzowi więziennemu dr. Locart, który opisał ten fakt w swojej książce o przestępcach, o ich manjach i talentach.

Po upływie krótkiego czasu po ukazaniu się książki dr. Locart otrzymał list od niemieckiego więźnia z Lipska, w którym tenże oświadczył że zdystansował Francuza, wypisawszy na takim samym znaczku francuskim 6.000 liter, czyli dwa razy więcej.

Dr. Locart nie omieszkał przesłać tego listu francuskiemu rekordziście który znów, wziąwszy się na kieł wypisał aż 6.645 liter. t

Wózek dziecięcy

tanio sprzedam, ul. N. Marji Panny 28, dozorca wskaże.

Ogłaszajcie się tylko w „KURJERZE“ a zjednacie sobie liczną klientelę.

Bal „przestępców“

(x) Balowy sezon w Londynie obfituje w rozmaite ekstrawagancje. Panie z towarzystwa i lwice salonów starają się prześcignąć wzajemnie pomysłowością i oryginalnością uczt.

W tym roku palmę pierwszeństwa otrzymała żona lorda H. Lady H. urządziła w swoim majątku pod Londynem „bal przestępców“.

Zaproszeni goście winni byli przyjść w strojach więziennych i ucharakteryzować się odpowiednio do stroju i roli.

Pod koniec balu ogłoszono konkurs. Nagrodę otrzymał wicehrabia L, któremu udało się popełnić w ciągu zabawy 16 kradzieży. Jury otrzymała od niego pęk zegarków, pierścionków i papierośnic, które zręcznie ściągnął podczas tańców. t

KĄCIK RADJOWY.

Warszawa, wtorek 4 kwietnia.

12.10	Płyty gramofonowe.
15.30	Komunikat Państw. Urzędu Wych. Fizyczn. i Państw. Zw. Sport.
15.50	Płyty gramofonowe
16.20	Odczyt dla maturzystów.
17.00	Koncert muzyki duńskiej.
18.00	Odczyt dla maturzystów.
18.25	Muzyka taneczna z restauracji
19.45	Prasowy dziennik radjowy
21.45	Kwadrans literacki
22.30	Muzyka taneczna z danc.

Akuszerka Częst Kasy Chorych, Anna Prot (ul. Cmentarna 11), udziela po rad. Dla niezamożnych ustępstwa.

Poszukuję 2 pokoje z kuchnią oraz 1 pokój z kuchnią, możliwie w śródmieściu. Oferty w Administracji „Kurjera“ pod „Pokoje“.

Poszukuję 2-ch lub 3-ch pokoi z kuchnią z wszelkiemi wygodami w śródmieściu. Wiadomość w Administracji pod „Lokal“ 123-7

Wykwintną konfekcję dziecięcą poleca **„Halina“**. Al. Kościuszki. 1 | 5

Biuro „WAWEL“ posiada największy wybór realności, najkorzystniej pośredniczy przy kupnie i sprzedaży. — Zgłoszenia przyjmuje, oraz informacji udziela bezpłatnie: Biuro „WAWEL“ Kraków, Grodzka 60, tel. 108—60 (30—13)

Do sprzedania dom z placem frontowym na dwie ulice, przy torze kolejowym w Częstochowie. Wiadomość w Administracji „Kurjera“

Do sprzedania oficyna parterowa nowa z placem, ogrodem i ziemią orną łącznej przestrzeni około 3 mórg w Częstochowie, blisko śródmieścia. Bliższa wiadomość: ulica Wilsona № 34, mieszkania № 16.

Dam zajęcie z dobrym wynagrodzeniem, za pożyczenie 1 do 2 tys. zł. z zabezpieczeniem hipotecznem. Oferty kierować do Administracji Kurjera, pod „Pewna Lokata“

Student udziela korepetycji w zakresie 8 klas, oraz przygotowuje do gimnazjum. Wiadomość w Redakcji „Kurjera“. pod „St.“ 23—9

Biuro Dzienników i Ogłoszeń „RENOMA“

wł. Marjan Żukowski

Częstochowa, Aleja 21, tel. 448

PRZYJMUJE: Ogłoszenia do wszystkich pism krajowych i zagranicznych,
POLECA: Dzienniki i czasopisma krajowe i zagraniczne
SPRZEDAJE: Wyroby tytoniowe, papierosy, oraz znaczki stemplowe, pocztowe, weksle i t. p. (57)
KALENDARZE NA ROK 1933. OBSŁUGA SZYBKA I SOLIDNA

GOSPODA LUDOWA

Częstochowa, II Aleja 41, (w podwórzu)

Wydaje:

1)	Obiady z dwóch dań z pieczywem	**60 groszy**
2)	Zupa z chlebem	**30 groszy**
3)	Dania gorące	**50 groszy**
4)	Szklanka herbaty lub piwa	**20 groszy**

Gospoda ludowa ma na celu przyjście z pomocą mniej zamożnym warstwom ludności, które w tych ciężkich czasach borykania się z trudnemi warunkami bytu zmuszone są kosztem zdrowia czynić oszczędności budżetowe.

Kuchnia, prowadzona przez długoletniego kuchmistrza i współwłaściciela b. restauracji „Polonia“ p. Czesława Matusiaka. (5)

Gospoda otwarta od godz. 7 rano do 23, bez przerwy.

Redaktor i Wydawca: **JÓZEF WAJZNER.** Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „**DRUKARZ**“

Druk. „Udziałowa“ w Częstochowie, ul. Panny Marji 41.

Żądajcie u każdego sprzedawcy tylko KURJER CZĘSTOCHOWSKI z bezpłatnym dodatkiem powieściowym